V.
UBÓJ RYTUALNY A ZDROWOTNOŚĆ.

Przepisy co do „koszer" i „terefa", „trefne" nie mają nic wspólnego z higjenicznymi wymogami. Zwierzę chore na gruźlicę czy na wąglik jest „koszer", tymczasem zdrowe zwierzę z połamanem żebrem jest „trefne". Według zatem tych pojęć, w razie zanieczyszczenia się przez jedzenie mięsa zakazanego „terefa", nakazano obmycie siebie i ubrania. „Dusza, któraby jadła padlinę, albo co uchwyconego przez zwierzę, tak z tubylców jak i z przychodniów, obmyje szaty swoje i samego siebie wodą i nieczystym będzie aż do wieczora i tym sposobem stanie się czystym"[33]).

Nie można więc do tych pojęć stosować naszych wymagań o zdatności czy niezdatności mięsa do użytku. Ale również nie można zasłaniać się tem, że przepisy co do „koszer" są nienaruszalne, bo spełniają żądania higjeny. Jak z powyższego widać, nic wspólnego z nią nie mają. Jako bezcelowy balast mogą być zniesione, bo gdyby nawet kto chciał im przypisywać higjeniczne znaczenie, to spełniają je dzisiejsze sanitarne przepisy, które wymagają, by przed ubojem weterynarz wydał zaświadczenie o zdrowiu zwierzęcia.

Chcąc jednak za wszelką cenę utrzymać się przy uboju rytualnym, zapewniają żydzi, a naiwni chrześcijanie im wierzą, że rytualny ubój, dostarczając „koszernego" mięsa prawie w całej Polsce, gwarantuje za jego zdrowotność.

[33]) Lev. 17. 15.

Najmylniejsze w świecie to przekonanie. Gdyby go jednak nie można usunąć tym argumentem, że mięso ze zwierzęcia chorego na wąglik czy na gruźlicę, jest według Talmudu rytualnie czyste, „koszer", to może otworzą się oczy zwolennikom tego rytuału, wobec następującej zasady Talmudu:

„Ktoś zarżnął niebezpiecznie chore zwierzę: rabi Simon syn Gamaliela mówi: potrzeba, by ono dźwigało przednią i zadnią nogę; rabi Eliezer mówi: wystarczy, jeśli krew wycieka (przy rżnięciu). Powiedział rabi Simon: także jeśli kto zarżnął takie zwierzę w nocy, a z rana on wstał i znalazł ścianki przerżnięcia pełne krwi, ono koszer, bo krew wyciekła, według oznaki postawionej przez rabi Eliezera; a mędrcy mówią: wystarczy, by ono podnosiło przednią lub zadnią nogę, albo też podnosiło ogon; to odnosi się do małego i wielkiego bydła. Jeśli mały zwierz wyciągnął przednią nogę i nie pociągnął napowrót, to on nie nadaje się do użycia, bo to nie co inne, jak zdychanie.

Do czego odnosi się wyżej wspomniane? — jeśli ono uznawanem było jako niebezpiecznie chore, jeśli ono uznawanem było jako zdrowe, ono koszer, chociażby nie uwidoczniła się ani jedna z wyżej wymienionych oznak"[34]), czyli mięso będzie koszer, chociażby bydlę przed zarżnięciem ani ogonem ani nogami nie ruszało, chociażby zapadło na niebezpieczną chorobę, która go prędko z nóg zwaliła, przedtem zaś robiło wrażenie zdrowego.

Zaznaczyć tu jeszcze należy, że sam sposób

[34]) Miszna Chulin 2. 6.